

2 Mż 12,(1-2.)3-14

1. I rzekł JHWH do Mojżesza i do Aarona w kraju Egiptu:
2. Miesiąc ten jest dla was początkowym miesiącem, pierwszym jest on dla was z miesięcy roku.
3. I rzekli do całego zgromadzenia Izraela:
W dziesiątym dniu tego miesiąca
weźmie (sobie) każdy baranka na dom ojcowski (rodzinę), baranka na dom.
4. A jeśli będzie za mały na posiadanie baranka, to weźmie, on i sąsiad jego najbliższy, na domu swój zgodnie z liczbą osób – każdego, który będzie jeść, wliczycie na baranka.
5. Baranka doskonałego (bez skazy), samca, jednorocznego będziecie mieć, spośród młodych baranów i spośród kóz weźmiecie.
6. I przechowacie go aż do czternastego dnia tego miesiąca, gdy zarzną go, cały zbór zgromadzenia Izraela zaraz po zachodzie słońca¹.
7. I wezmą z krwi [jego], i dadzą na ościeżnicę drzwi – na oba boczne słupki i na górną belkę, na dom(y), w którym(ch) będą go jeść.
8. I zjedzą mięso tej nocy, pieczone nad ogniem i macę, z gorzkimi ziołami będą go jeść.
9. Nie jedzcie z niego [nic] surowego ani gotowanego, ugotowanego w wodzie, lecz pieczone nad ogniem, głowę jego wraz z podudziami jego i z wnętrznościami jego.
10. I nie zostawicie [nic] z niego do rana, a to, co zostanie z niego aż do rana, spalicie w ogniu.
11. I tak będziecie go jeść: biodra wasze przepasane, sandały wasze na nogach waszych, a laska wasza w ręce waszej, i będziecie jeść go w pośpiechu.
Paschę jest on dla JHWH.
12. I przejdę przez kraj Egiptu tej nocy, i ugodzę każde pierworodne w kraju Egiptu, od ludzi po bydło, i wszystkich bogów Egiptu ukarzę – ja jestem JHWH.
13. I będziecie mieli krew tą jako znak na domach, w których będziecie,

¹ Dosl.: *między wieczorami*, tj. w czasie pomiędzy zachodem słońca a nastaniem ciemności.

gdy zobaczą **krewnych**, to ominę (*pasach*) was,
tak że nie będzie u was zgnębnej plagi, gdy uderzę **kraj Egiptu**.

14. I stanie się dzień dzisiejszy dla was pamiątką
i będziecie świętować go jako święto JHWH;
dla pokoleń waszych będzie prawem wiecznym, aby świętować go.

Tekstem kazalnym jest jedna ze starotestamentowych – mocno między sobą różniących się – regulacji dotyczących święta Paschy (zob. 2Mż 12,21-23[.24]; 5Mż 16,1-8; 3Mż 23,5-8; 4Mż 28,16-25; Ez 45,21-24). Ustanowienie tego święta w 2Mż 12 przerywa narrację o 10. plagach (2 Mż 11; 12,29nn). Nie wchodząc w szczegóły, użycie 3 os. pl. (w.3-4.6b.7-8.11bβ, przy czym część motywów jest tutaj późniejsza) obok 2 os. pl., porównanie z 2Mż 12,21-23, zestawienie m.in. z 5Mż 16,1-8 (Pascha połączona z świętem praśników, *maccot*, spożywanie gotowanego [sic!] mięsa), wtórne powiązanie z 10. plagą (np. w 2Mż 12,23a – por. w.22b z w.29), pokazuje, że w tekście kazalnym odzwierciedlenie znalazły różne tradycje paschalne, a pierwotnie Pascha (w.3.6b-8a.11bβ; por. też w.21b-22.23b) była świętem rodzinnym, obchodzonym w domu (przez hodowców drobnego bydła, niekoniecznie już osiadłych), z rytym krwi o charakterze apotropeicznym, chroniącym przed złą mocą niosącą rodzinie zagładę. Z czasem Pascha została zintegrowana ze świętem praśników (*maccot*), a przede wszystkim została powiązana z wyprowadzeniem Izraela z Egiptu (Egipt pojawia się tylko we wprowadzającym w.1 i w końcowych w.12-13). Tekst kazalny łączy ze sobą i ewentualnie koryguje przepisy paschalne występujące w innych fragmentach Pięcioksięgu.

W.1-2 przetłumaczonego powyżej tekstu (nie są zaliczane do czytania w nabożeństwie) – mowa JHWH do Mojżesza i Aarona – są wprowadzaniem sytuującym w Egipcie nakazanie świętowania Paschy i wskazującym, że mowa będzie o 1. miesiącu roku, który jest też miesiącem exodusu z Egiptu. Zgodnie z w.3a dalsze słowa zostały skierowane do zboru izraelskiego jako całości. Informacje o czasie (podkreślone w przekładzie) oraz związek z exodusem pozwalają podzielić perykopę na 4 części.

W.3-5: 10. dnia (pierwszego) miesiąca należy przygotować baranka (najczęściej powtarzające się w nich słowo). Ustalona zostaje ilość osób przypadających na zwierzę – baranek na dom, czyli rodzinę, do którego mogą być włączeni sąsiedzi (w.3-4). Kryterium dla łączenia rodzin jest ilość mięsa normalnie zjadanego przez osobę (w.4b). Również jakość zwierzęcia jest ściśle określona: ma to być jednoroczny samiec bez skazy, baranek czy koziołek (hebrajskie słowo tradycyjnie tłumaczone jako *baranek* określa zarówno młodego

samca owiec, jak i kóz). Mamy tutaj do czynienia z typowo kapłańskim opisem jakości ofiarowanego zwierzęcia (por. 3Mż 1,3.10; 4,23; 22,19), choć baranek nie jest zwykłą ofiarą składaną Bogu poprzez spalenie (jego części) na ołtarzu.

W.6-7: 14. dnia wieczorem (pomiędzy zachodem słońca a nastaniem całkowitej ciemności) zarzyna się baranka i dokonuje się rytu krwi, polegającego na pomazaniu krwią futryny drzwi. O ile święto ma charakter rodzinny, to zarżnięcie baranka ma się odbyć wobec zgromadzenia Izraelitów (por. w.3a). Choć nie ma tutaj warunku obchodzenia Paschy w świątyni (jak w 5Mż 16,2.6), to zarzynanie zwierzęcia jest aktem społecznościowym (jak w 3Mż 23,7n; por. też 4Mż 28,18; z pewnością jest to późniejszy motyw). Można przypuszczać, że krew ma chronić dom przed złą mocą (na podstawie w.23: *maszhit*).

W.8-10: w nocy (tj. już 15. dnia, gdyż kolejna doba zaczynała się od nocy) miano spożyć mięso. Jeść się go ma razem z macą (niekwaszonym chlebem) i gorzkimi ziołami. W.8b łączy Paschę ze świętem praśników, które w 2Mż 12 stoi jeszcze osobno (por. w.15-20), a z czym mamy do czynienia najpóźniej od prawa deuteronomicznego (5Mż 16,1-8). Gorzkie zioła pojawiają się przy okazji drugiej Paschy w 4Mż 9,11 (gdzie powiązane została ona z oczyszczeniem). Podobnie z prawa deuteronomicznego (5Mż 16,4) pochodzi nakaz zjedzenia wszystkiego do rana, a reszta, która jednak zostanie do rana, ma być spalona. Ponieważ w ST nieraz mówi się o gotowaniu ofiary (np. 3Mż 8,31; Ez 46,20; obok pieczenia, ale nie na ruszcie 2Mż 16,23), to najbardziej zaskakującym przepisem jest zakaz gotowania zwierzęcia – ma ono zostać w całości (z głową, tułowiem i nogami) upieczone w ogniu, na ruszcie (w.9b). Tym razem jest to wyraźna korekta regulacji deuteronomicznej z 5Mż 16,7 (też 2Krn 35,13). Być może pieczenie zwierzęcia w całości miało wskazywać, że baranek paschalny nie jest zwykłą ofiarą, lecz jest mięsem spożywanym przez domowników.

W.11-14 wiążą Paschę z wyjściem z Egiptu, łącząc z nim poszczególne elementy obchodzenia Paschy. W.11, kontynuując przepisy dotyczące jedzenia z w.8-10, uszczegóławia sposób spożywania mięsa – w gotowości do drogi i w pośpiechu (por. 5Mż 16,3), przez co Pascha odpowiada ostatniemu posiłkowi tuż przed opuszczeniem Egiptu. Z kolei ryt krwi ma chronić nie przed jakimś bliżej nieokreślonym wrogiem rodziny (por. w.7), lecz przed samym JHWH, który w nocy wyjścia z Egiptu – a tutaj jest to jednocześnie noc spożywania mięsa (w.8) – zgładzi pierworodnych i bogów Egiptu (w.12-13). Centralną rolę odgrywa związany z nazwą święta *Pesach* czasownik *pasach*, tłumaczony jako *omijać* – Bóg uderzy we wrogów Izraelitów (etymologicznie prawdopodobnie rdzeń *p-s-ch* oznacza cios, uderzenie, który jest kontruderzeniem, skierowanym w to, co komuś zagraża). Zgodnie z w.11bβ Paschą jest sam baranek – jest to deklaracja przynależąca pewnie do pierwotnego

rytu. Teraz zaś zagrażające wszystkim Boże uderzenie staje się znakiem – Paschą – kontruderzenia Boga we wrogów Izraela.

W.14 to końcowe ustanowienie Paschy jako święta JHWH. Ponieważ w.11-14 wiąże Paschę z kontekstem 10. plagi egipskiej, stąd mowa jest o *dniu dzisiejszym*, który dzięki obchodzeniu święta ma być przez wszystkie pokolenia wspominany jako dzień ocalenia. Pascha z pasterskiego i rodzinnego rytuału apotropeicznego (przechodząc przez kilka faz rozwoju) stała się świętem, który ma przypominać najważniejsze dzieło zbawcze w dziejach Izraela.

Wielki Czwartek – rozpoczynający w tradycji starokościelnej *Triduum paschalne* – jest przede wszystkim świętem ustanowienia wieczerzy Pańskiej i wspominania obchodzenia przez Jezusa z uczniami ostatniej wieczerzy, która wg Ewangelii synoptycznych była wieczerzą paschalną. W J z kolei Jezus poniósł śmierć w chwili, gdy w świątyni zarzynano baranka. O ile u Jana barankiem paschalnym jest Jezus, czyli paschalnym Bożym ciosem wymierzonym w największego przeciwnika człowieka – śmierć, to u synoptyków wieczerza stoi na początku ostatecznego wyzwolenia, wyjścia z niewoli śmierci i zwycięstwa Jezusa nad śmiercią. Wieczerza paschalną jest ostatnim aktem poprzedzającym to wyzwolenie. Wieczerza Pańska łączy oba te aspekty: przelana krew Jezusa, naszego baranka paschalnego, jest chroniącym nas, zbawczym uderzeniem w śmierć i zapowiedzią ostatecznego triumfu w Chrystusie nad śmiercią. Wspominana w Wieczerzy śmierć Jezusa jest jednocześnie uczestnictwem w Jego triumfie. W ten sposób świętu Paschy i barankowi paschalnemu chrześcijanie nadali nową treść, wiążąc go z nowym i ostatecznym czynem zbawczym Boga w Jezusie. W centrum nabożeństwa poza 2Mż i 1Kor 11,23-26 (słowa ustanowienia) stoi też J 13,1-15 (obmycie stóp).